



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Doliwa

SSN Marcin Trzebiatowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 stycznia 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie
z 26 czerwca 2023 r., I 1 Ca 683/22,
w sprawie z powództwa W.B. i E.B.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o ustalenie,

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. zasądza od Bank spółki akcyjnej
w W. na rzecz powodów W.B. i E.B. kwotę 2 700 (dwa tysiące
siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego – wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości
odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po
upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu wyroku
do dnia zapłaty.**

Adam Doliwa

Tomasz Szanciło

Marcin Trzebiatowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 3 października 2022 r. Sąd Rejonowy w Turku ustalił, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe, zawarta 22 września 2008 r. pomiędzy powodami W.B. i E.B. a Bank1 S.A. w W., jest nieważna (pkt I) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt II).

Sąd ten ustalił, że 22 września 2008 r. powodowie jako konsumenci zawarli z Bankiem1, którego następcą prawnym jest Bank S.A. w W., umowę kredytu, na podstawie której bank udzielił im kredytu w kwocie 70 000 zł, denominowanego (waloryzowanego) we franku szwajcarskim (CHF), w celu rozbudowy nieruchomości położonej w T. Okres kredytowania określono na 240 miesięcy, do 15 września 2028 r., w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w równej wysokości. Kwota kredytu lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla waluty CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy. Kredyt miał być wykorzystywany w złotych, po przeliczeniu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z tą tabelą w dniu wykorzystania kredytu. Podobnie wysokość rat kapitałowo-odsetkowych została określona w CHF, a ich spłata dokonywana w PLN po takim przeliczeniu. Wskazano, że wysokość rat zależała od kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość kredytu spłaconego przez kredytobiorcę (§ 9 ust. 2 umowy). W związku z zaciągnięciem kredytu tego kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wynikające z tego konsekwencje, akceptując zasady funkcjonowania takiego kredytu (§ 11 ust. 4 i 5 umowy).

Umowa została zawarta za pomocą wzorców umownych stosowanych przez bank. Była możliwość zawarcia umowy kredytu złotówkowego, jednak z symulacji co do kredytów waloryzowanego do waluty obcej i złotówkowego, przedstawionych powodom przez pracownika banku na etapie wyboru rodzaju kredytu, wynikało, że raty kredytu waloryzowanego do waluty CHF są znacznie niższe niż w przypadku kredytu złotówkowego. Powodowie zostali poinformowani, że nie mają zdolności

kredytowej w przypadku kredytu złotówkowe, a posiadają zdolność kredytową co do kredytu waloryzowanego do CHF, i byli zachęcani przez pracownika banku do wzięcia tego drugiego. Nie zostali poinformowani o ryzyku kursu CHF, o sposobie ustalania kursów walut w tabeli kursów banku, o sposobie przeliczania rat wyliczonych na walutę spłaty, czyli na złotówki. W momencie zawierania umowy powodowie nie zdawali sobie sprawy, że kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie, i że będzie to miało tak istotne przełożenie na wysokość spłacanych rat oraz pozostałego do spłaty kapitału liczonego w złotówkach. Gdyby byli tego świadomi, nie zawariliby z pozwanym takiej umowy.

Kredyt został wypłacony powodom jednorazowo 24 września 2008 r. w kwocie 70 000 zł, która po przeliczeniu stanowiła równowartość 34 832,80 CHF, a kurs uruchomienia kredytu wynosił 2,0096 zł/CHF. Środki z kredytu powodowie, którzy nie prowadzili działalności gospodarczej, wykorzystali na budowę domu. Do 15 lutego 2022 r. powodowie spłacili kwotę 100 727,14 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne. Wyjaśnił, że umowa łącząca strony zawiera klauzule abuzywne, co skutkuje jej nieważnością, gdyż nie ma podstaw do zastąpienia tych postanowień przepisami o charakterze ogólnym.

Wyrokiem z 26 czerwca 2023 r. Sąd Okręgowy w Koninie oddalił apelację pozwanego od powyższego wyroku. Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonane przez Sąd pierwszej instancji.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego złożył w całości pozwany, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego:

1/ art. 385¹ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przedmiotem oceny abuzywności są postanowienia rozumiane jako jednostki redakcyjne umowy kredytu, podczas gdy powinny to być postanowienia rozumiane jako poszczególne normy wynikające z tych jednostek redakcyjnych, czyli klauzula ryzyka walutowego i klauzula kursowa;

2/ art. 385¹ § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie i uznanie za abuzywne klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli kursowej, podczas gdy nie naruszają one rażąco interesów konsumenta, a nawet gdyby przyjąć odmiennie, to uzasadnia

to co najwyżej stwierdzenie abuzywności klauzuli kursowej, a nie obu tych klauzul łącznie, a ponadto klauzula ryzyka walutowego określa główny przedmiot świadczenia i została sformułowana w sposób jednoznaczny;

3/ art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że po uznaniu postanowień umowy kredytu za abuzywne oceniono możliwość dalszego obowiązywania umowy bez klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli kursowej, podczas gdy powinna to być umowa bez postanowienia abuzywnego, tj. klauzuli kursowej;

4/ art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 56 k.c. w zw. z art 41 ustawy – Prawo wekslowe, stosowanego na zasadzie *analogii legis*; art. 56 w zw. z art. 358 § 2 k.c. oraz art. 56 k.c. w związku ze wskazanymi kilkudziesięcioma przepisami, z których na zasadzie *analogii iuris* lub *analogii legis* wynika, że w polskim prawie obowiązuje generalna norma, zgodnie z którą wartość waluty obcej określa się według kursu średniego NBP, podczas gdy ani art. 385¹ § 1 i 2 k.c., ani orzecznictwo nie stoją na przeszkodzie stosowaniu wskazanych przepisów na etapie oceny możliwości obowiązywania umowy po usunięciu postanowienia abuzywnego;

5/ art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez błędne niezastosowanie, gdyż na etapie oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy kredytu po usunięciu normy abuzywnej pomięto, że umowa kredytu może być wykonywana na podstawie wskazanego przepisu prawa bankowego;

6/ art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że postanowienie abuzywne nie może zostać zastąpione przez sąd krajowy;

7/ art. 358 § 2 w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na niezastąpieniu abuzywnego postanowienia, tj. klauzuli kursowej, art. 358 § 2 k.c., który stanowi szczegółowy przepis dyspozytywny znajdujący zastosowanie z mocy prawa w miejsce abuzywnej klauzuli kursowej.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowie wniesli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do zarzutów zaprezentowanych przez skarżącego w skardze kasacyjnej, zauważenia w pierwszej kolejności wymaga, że w art. 385¹ i n. k.c. uregulowano materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi (klausulami abuzywnymi), w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumenta. Tworzą one rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Przepisy te stanowią implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”), dokonując ich wykładni należy więc brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzecniczy Trybunału Sprawiedliwości UE. Co prawda, dyrektywa unijna nie jest sama w sobie bezpośrednio stosowana, jak ma to miejsce w odniesieniu do rozporządzeń unijnych, niemniej jej właściwa transpozycja stanowi obowiązek państwa Unii Europejskiej, w konsekwencji czego spory wynikłe na tle stanów faktycznych objętych dyrektywą powinny być interpretowane i rozwiązywane z uwzględnieniem jej celów i postanowień.

Artykuł 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności

z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W art. 385¹ § 1 k.c. określono sankcję, jaką dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że „nie wiąże” ono konsumenta. Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, także w związku z art. 7 ust. 1. Zgodnie z nimi państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie mają zapewnić stosowne i skuteczne środki w celu zapobiegania dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

Obecnie w judykaturze dominuje pogląd, że klauzule zastrzeżone w umowie kredytu powiązanego z walutą obcą kształtujące mechanizm indeksacji/denominacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22; z 27 czerwca 2024 r., II CSKP 514/23). W orzecnictwie Trybunału Sprawiedliwości UE również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. np. wyroki: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Matei; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Van Hove; z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.). Za takie uznawane są również postanowienia określone jako klauzule ryzyka walutowego, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai; z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak).

Nie można uznać, że klauzule waloryzacyjne w umowie kredytu łączącej strony zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w sposób jednoznaczny, a zatem nie podlegały badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE wyjaśniono, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Pozwany nie dochował przy tym spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem powodów, co wynika z ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.), gdyż nie spełnia tego wymogu podpisanie przez konsumenta standardowego pisma banku w tej materii.

Co jednak istotne, kredyt miał zostać wypłacony w złotych polskich, a jednocześnie wypłacone transze były przeliczane na CHF według kursu kupna ustalanego przez bank, obowiązującego w dniu wypłaty środków. Już tylko to powodowało, że powodowie nie wiedzieli, jakie będzie ich zobowiązanie, gdyż było ono indeksowane do waluty obcej. Powodowie niewątpliwie wiedzieli, że zaciągają kredyt indeksowany do CHF, a zatem wysokość rat będzie podążać za kursem CHF, co nie jest wystarczające do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Powodowie nie byli więc w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem umowy. To samo dotyczy kwot rat, jakie następnie mieli oni spłacać na rzecz banku.

Postanowienia umowy (regulaminu) określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia analogiczne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14,

OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21). Wyjaśniono, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku i wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem i naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w oczywisty sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Kwestionowane przez powodów postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorców, chyba że następnie udzielą oni świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywrócą skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Niezależnie od tego, że ta uchwała jest błędna, gdyż abuzywność zachodzi *ab initio*, zaś konsument może następnie – swoim oświadczeniem woli – wyrazić zgodę na objęcie go danym postanowieniem, to jednak nie ulega wątpliwości, powodowie takiej zgody nie udzielili, o czym świadczą twierdzenia i zarzuty podnoszone w toku procesu.

Problem sprowadzał się jednak nie tylko do klauzuli indeksacyjnej (waloryzacyjnej), ale przede wszystkim do klauzuli ryzyka kursowego (walutowego). Wskazuje się, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu powiązanego z walutą obcą, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. W tym celu przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring; podobnie wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.).

W związku z tym art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, lub do której był indeksowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – ekonomiczne konsekwencje takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring). Jeżeli zatem konsument nie został należycie poinformowany o ryzyku kursowym, czyli o możliwości spadku i wzrostu wartości waluty krajowej względem waluty obcej, tak aby mógł oszacować ekonomiczne konsekwencje takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w razie wahań kursu, to oznacza to, że w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Umożliwia to kontrolę abuzywności takiego warunku nawet w przypadku uznania go za określający główne świadczenia stron, skoro nie został sformułowany w sposób jednoznaczny – art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (wyrok SN z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22).

Problem sprowadza się przy tym do jeszcze innej, podstawowej kwestii. Istotne jest bowiem, że w praktyce ryzyko kursowe zostało niemal w całości przerzucone na konsumenta, mając na uwadze kurs waluty w okresie udzielenia kredytu (nieco ponad 2 zł/CHF) i brak jakiegokolwiek ograniczenia w tym zakresie, dając możliwość uzyskania przez bank niczym nieograniczonych korzyści kosztem konsumenta. W okresie udzielania tzw. kredytów frankowych (szczególnie lata 2006-2009) kurs franka szwajcarskiego był bardzo niski, w niektórych okresach znacznie poniżej 2 zł za 1 CHF, ewentualnie nieco przekraczając ten poziom. Z punktu widzenia banku była to niezwykle korzystna sytuacja. Kredytobiorców nie interesowało bowiem, ile franków szwajcarskich otrzymają, bo nigdy nie zamierzali się nimi posługiwać, ale jaką kwotę w polskiej walucie otrzymają. Tak niski kurs CHF powodował, że określona suma w złotych, jaką miał otrzymać kredytobiorca, dawała znacznie wyższą sumę we franku niż w sytuacji, gdyby kurs tej waluty był na dzisiejszym poziomie.

Udzielanie tzw. kredytów frankowych przy tak niskim kursie CHF dawało bankowi przynajmniej dwie korzyści czysto finansowe kosztem kredytobiorcy:

- nominalna wartość kwoty kredytu przeliczana na CHF była znacznie wyższa niż gdyby była przeliczana przy znacznie wyższym kursie tej waluty;
- oczywiste było, że kurs CHF będzie rósł, natomiast nieznana była skala tego wzrostu; to oznaczało wzrost zarówno nominalnej kwoty kapitału do spłaty przez kredytobiorcę, jak i wzrost wysokości raty kredytu, przy czym ta zależała jeszcze od wysokości LIBOR.

Oprócz tego rodzaju postanowienia umowne zawierały kolejne rozwiązanie na niekorzyść kredytobiorcy. W przypadku udzielenia kredytu przy tak niskim kursie franka szwajcarskiego ryzyko po stronie banku sprowadzało się do około 2 zł/CHF, a więc gdyby wartość franka szwajcarskiego spadła do „0”. Oczywiście, są to tylko teoretyczne rozważania, gdyż taka możliwość w praktyce nie istniała. Odmienne kształtowała się pozycja klienta (kredytobiorcy), gdyż dla niego ryzyko kursowe było nieograniczone. Umowy kredytów powiązanych z walutą obcą (także ta łącząca strony) nie zawierały bowiem żadnego ograniczenia w tym przedmiocie, w szczególności tzw. wyłącznika, a więc określonego poziomu PLN/CHF, przy

którym suma kredytu i rat kredytowych (po przeliczeniu na polską walutę) przestałaby rosnąć. Co charakterystyczne, kredyty powiązane z walutą obcą przestały być udzielane, gdy kurs CHF zaczął rosnąć. Udzielenie kredytu przy tak wysokim kursie waluty obcej zdecydowanie bardziej zwiększałoby ryzyko banku, a znacznie zmniejszałoby ryzyko konsumenta.

Innymi słowy, o ile w momencie udzielania tzw. kredytów frankowych ryzyko po stronie banku (o ile w ogóle istniało) było ograniczone, to ryzyko po stronie kredytobiorcy takiego ograniczenia nie miało. Niewątpliwie zatem, tak ukształtowane postanowienia umowne odnoszące się do ryzyka kursowego spełniały ustawowe przesłanki uznania ich za abuzywne.

Także w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreśla się, że mamy do czynienia ze znaczącą nierównowagą kontraktową ze szkodą dla konsumenta w przypadku nałożenia na niego nieograniczonego ryzyka kursowego (zob. wyrok z 10 czerwca 2021 r., od C-776/19 do C-782/19, BNP Paribas Personal Finance SA oraz BNP Paribas Personal Finance SA i Procureur de la République). Skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę powoduje znaczną nierówność praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Powstaje też pytanie, czy wprowadzenie symetrycznego wyłącznika oznacza *per se* niemożność stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej zmieniającej te kwoty. Wprowadzenie wyłącznika w opisanej powyżej sytuacji na tym samym poziomie (np. +/- 2 PLN) jedynie częściowo wyeliminowałoby abuzywność, gdyż sytuacja banku w zasadzie by się nie zmieniła (dalszy spadek wartości waluty był możliwy jedynie teoretycznie), zaś sytuacja konsumenta poprawiłaby się o tyle, że ryzyko po jego stronie nie byłoby ograniczone; niemniej można byłoby mówić jedynie o teoretycznej symetryczności. Inaczej można byłoby ocenić taką klauzulę przy znacznie wyższym kursie waluty w stosunku do polskiego złotego, o ile, oczywiście, klauzula nie zawierałaby odwołania do tabeli kursowej banku, ale np. do średniego kursu NBP – postanowienie o wyłączniku +/- 2 PLN przy kursie waluty np. 4,5 zł za 1 CHF byłoby znacznie mniej niesymetryczne niż opisane w zdaniu poprzednim, a więc mogłoby zostać uznane za nieabuzywne.

Tak więc, wbrew stanowisku pozwanego, nie można mówić, aby klauzula ryzyka kursowego (walutowego) nie była abuzywna. Utrzymanie w mocy umowy, która zawierała takie klauzule, jak i klauzule indeksacyjne, byłoby możliwe tylko w sytuacji, gdyby konsument wyraził wyraźnie taką wolę. Możliwość utrzymania takiej umowy ma charakter ochronny względem konsumenta, tj. obowiązuje jedynie w przypadku, gdyby niezwiązanie umową miało narazić konsumenta na niekorzystne względem niego konsekwencje. Wyrazem tego jest stanowisko, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, albowiem oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.; zob. powołaną uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), czego pozwany zdawał się nie zauważać. Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że – jak wskazano powyżej – konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym.

Mamy zatem do czynienia ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu nie wyeliminowało wprowadzenie w 2011 r. ustępu 3 do art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych (walutowych), a nie zmiany istoty umowy kredytowej. Innymi słowy, nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy.

Konsument może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. powołaną uchwałę składu siedmiu sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, i cytowane w niej orzecznictwo). Także w orzecznictwie

Trybunału Sprawiedliwości UE przyjmuje się, że istnieje możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych przepisami dyspozytywnymi, ale jedynie w przypadku, gdy następstwem wyłączenia abuzywnych postanowień z umowy jest jej nieważność, która nie jest w interesie konsumenta, a więc gdyby miała narazić go na niekorzystne konsekwencje, np. postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (zob. np. wyrok z 21 stycznia 2015 r., C-482/13, Unicaja Banco, SA przeciwko José Hidalgo Rueda i in. i Caixabank SA przeciwko Manuel María Rueda Ledesma i in.).

Powyższe kwestie zostały przesądzone w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 8 września 2022 r. (C-80/21, C-81/21 i C-82/21, D.B.P. i B.M.). Wskazano w nim, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku, który ma wpływ na jego istotę (pkt 64). Odwołując się do swojego dotychczasowego dorobku orzeczniczego, Trybunał podkreślił, że możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym ma charakter wyjątkowy i jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 67, 71). W razie możliwości stwierdzenia nieważności sąd krajowy nie może zastąpić nieuczciwych warunków (klausul abuzywnych) przepisem krajowym o charakterze dyspozytywnym (pkt 68) czy ogólnym (pkt 77), przy czym kluczowe znaczenie ma wola wyrażona przez konsumenta (pkt 74, 78). Trybunał stwierdził również, że nie istnieją przepisy prawa polskiego o charakterze dyspozytywnym, mające zastąpić uchylone nieuczciwe warunki umowne. Jednocześnie podkreślił niedopuszczalność sądowej modyfikacji treści postanowienia nieuczciwego w drodze wykładni sądowej (pkt 79-80). Generalnie zatem w omawianej sytuacji sąd powinien stwierdzić nieważność umowy,

jeżeli konsument został poinformowany o skutkach takiego rozstrzygnięcia i wyraził na to zgodę, chyba że wywołałoby ono dla niego szczególnie negatywne skutki.

Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (zob. np. wyroki SN: z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18; z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22; postanowienie SN z 20 sierpnia 2024 r., I CSK 794/24).

Powyższe rozważania pozostają zgodne z uchwałą składu całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22 (OSNC 2024, nr 12, poz. 118), zgodnie z którą m.in. w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, iż miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

Poza tym pozwany nie zauważył również, że nawet gdyby przyjąć koncepcję, iż możliwe jest zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego, jakim jest klauzula indeksacyjna, innym postanowieniem, w tym w szczególności dotyczącym średniego kursu NBP, to wyeliminowałoby to jedynie korzyści banku wynikające

ze spreadów walutowych. Kluczowe jest zaś, że w żaden sposób nie zostałoby wyeliminowane ryzyko kursowe.

Mając powyższe na względzie, ponieważ zarzuty skargi kasacyjnej były bezzasadne, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, mając na uwadze, że powodowie byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika i wnieśli jedną odpowiedź na skargę kasacyjną.

Adam Doliwa

Tomasz Szanciło

Marcin Trzebiatowski

[P.L.]

[SOP]